

# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 40 (323) 04 października 2009r.

## *Zjednoczeni różańcem u stóp Maryi*



**w Sanktuarium w Jaśliskach**

## Plan Boży odnośnie płci, miłości i małżeństwa

W I dzisiejszym czytaniu z Księgi Rodzaju przenosimy się „do początków” istnienia świata i człowieka. Autor natchniony opisuje stworzenie kobiety (Rdz 2, 18-24). Musimy sobie uświadomić przede wszystkim, że jest to opis obrazowy, którego celem nie jest przekazanie historycznych faktów, podanie chronologii wydarzeń czy umiejscowienie stworzenia w konkretnym miejscu topograficznym. Celem tego opisu jest przekazanie prawdy objawionej, jest ukazanie sensu teologicznego wydarzeń zbawczych, jest pouczenie o tym, co jest nam potrzebne do zbawienia. Ważne jest także przypomnienie faktu, że autor biblijny, pisząc te słowa, nie miał pojęcia o wielu sprawach, które dla nas dzisiaj są oczywiste. Nie wiedział, że wszechświat istnieje wiele miliardów lat, że Ziemia jest jedną z wielu planet (w ogóle nie wiedział, że jest planetą), że naukowcy odkryją szczątki przodków człowieka, że powstanie kiedyś teoria ewolucji gatunków. Tego wszystkiego nie wiedział, ale modlił się, szukał sensu istnienia i pragnął zgłębić odwieczne problemy: Kim jest człowiek? Dlaczego wśród ludzi istnieje różnica płci? Na czym opiera się małżeństwo? Skąd w świecie tyle zła? Dokąd zmierzamy? Na miarę swoich możliwości, na miarę swoich czasów, dzięki (jak wierzymy) natchnieniu Boga, udało mu się wspaniale odpowiedzieć na te pytania.

Pierwszy wniosek, jaki wypływa z dzisiejszego opisu to taki, że wszystkie zwierzęta zajmują w hierarchii stworzeń poziom o wiele niższy, aniżeli człowiek. Adam nadaje im imiona (Rdz 2,20), to zna-



Stworzenie Ewy-portal katedry we Freiburgu



Zaślubiny Adama i Ewy-portal katedry we Freiburgu

czy, że posiada nad nimi władzę, że jest bytem wiele ważniejszym niż one. Nie znajduje wśród nich żadnej istoty, która mogłaby mu dorównać i nadać głębszy sens jego istnieniu (na marginesie – posiadanie kotka czy pieska nie nada sensu naszemu życiu). Bóg więc sprawia, że mężczyzna pogrąży się w głębokim śnie i z jego żebra (ciała) tworzy kobietę. „*Ta jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała*” (Rdz 2,23) – woła z entuzjazmem Adam. To jest osoba, którą można się zachwycić, to jest ktoś, z kim można wspólnie przeżywać radości i smutki! I stąd to odwieczne przyciąganie płci, to zachwyty, któremu często ulegają ludzie młodzi, szukający drugiej połowy, to, jak dzisiaj się mówi, „chemia” przyciągająca chłopaka i dziewczynę. Adam jest pierwszym zakochanym, który wyraża swoje gwałtowne, spontaniczne uczucia wobec niewiasty (Ewy).

Drugi wniosek z naszego opowiadania: kobieta jest równa mężczyźnie (utworzona z jego ciała). Trzeci wniosek: wzajemne przyciąganie się płci i zachwyty zakochania są zapisane w planie Boga, są Jego „pomysłem”, Jego „wynalazkiem”. Nic nie dzieje się bez przyczyny, dlatego, jak śpiewa Magda Anioł, „są chłopaki i dziewczyny”. To Boży plan miłości i plan stwarzania, przekazywania życia – z miłości, z wzajemnego zakochania i zaufania, rodzi się małżeństwo, w którym przekazywane jest nowe życie. Dlatego „*mężczyzna łączy się z żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem*” (Rdz 2,24) i w ten sposób może powstać nowy człowiek.

To też nie jest przypadek - to pomysł Boga, który takie zaufanie okazał człowiekowi, że w jego ciele jest potencjalna możliwość stwarzania, dawania życia, uczestniczenia w stwórczym dziele Boga. Czwarty wniosek z dzisiejszej perykopy biblijnej: w małżeństwie, w związku kobiety i mężczyzny (tylko takim!), powstaje życie, a ta możliwość jest wynikiem mądrości i planu samego Boga.

Człowiek potrafi jednak wypaczyć wszystko, co dobre. Człowiek może zniszczyć najpiękniejsze plany Boże i „miłość” zastąpić „pożądaniem”. Dlatego już w Biblii tyle opisów grzechów, w tym seksualnego pożądania i wykorzystania. Dlatego nawet naród wybrany długo praktykował wielożeństwo, dopuszczał rozwody, pobłażał romansującym mężczyznom (kobiety były surowiej traktowane) i lekcewa-

żył prawa kobiet. Wszystkim jednak wstrząsnął Pan Jezus. On nie miał względu na osoby, ale jednakowo traktował obie płci, bogatych i biednych, gorliwców i grzeszników. Powrócił do pierwotnego sensu znaczenia przykazania: „nie cudzołóż”. Właściwie niczego nowego nie wymyśla, jedynie interpretuje głęboko naukę Księgi Rodzaju. Zdrada i rozwód są, jak mówi, wielkim grzechem. I żona i mąż, jeśli są niewierni, popełniają cudzołóstwo. Dlaczego jest to grzech? Bo nie tak było „na początku”! Bo na początku „stworzył ich Bóg jako mężczyznę i niewiastę” (Mk 10,6), którzy łączą się ze sobą i stają się „jednym ciałem” (por. Mk 10,8). Kto stał się „jednym ciałem” nie może, ot tak, rozejść się i złączyć z kim innym, bo ten związek angażuje całego człowieka, całą jego cielesność i duchowość. Złączył

ich w miłości i w jedności sam Bóg, a tego połączenia nie sposób, bez zaciągnięcia wielkiej winy, przerwać.

Trudna jest ta mowa? Zapewne tak, ale wysnuć z niej możemy piąty wniosek: małżeństwo, w zamyśle Bożym i w nauce Jezusa, jest nierozdzielne. Bóg tak postanowił i tak pozostanie już na zawsze, choćby ludzie wykrzywiali najbardziej Jego naukę. Bądźmy wierni tej nauce; zresztą z doświadczenia wiemy, że naprawdę szczęśliwe są tylko te rodziny, w których nauka Boża jest zachowywana. Każdy grzech przeciw wierności i miłości obraca się przeciw jego sprawcom i trawi ich serca, pozbawiając radości i sensu życia. Bóg ma zawsze najlepszą receptę na szczęście dla człowieka. Dlatego ten, kto przestrzega Jego nauki jest człowiekiem szczęśliwym, spełnionym i zbawionym.

*Ks. Tomasz Grzywna*

## *Eucharystia...*

# *Sprawowanie Eucharystii*

*(ciąg dalszy z poprzedniego numeru)*

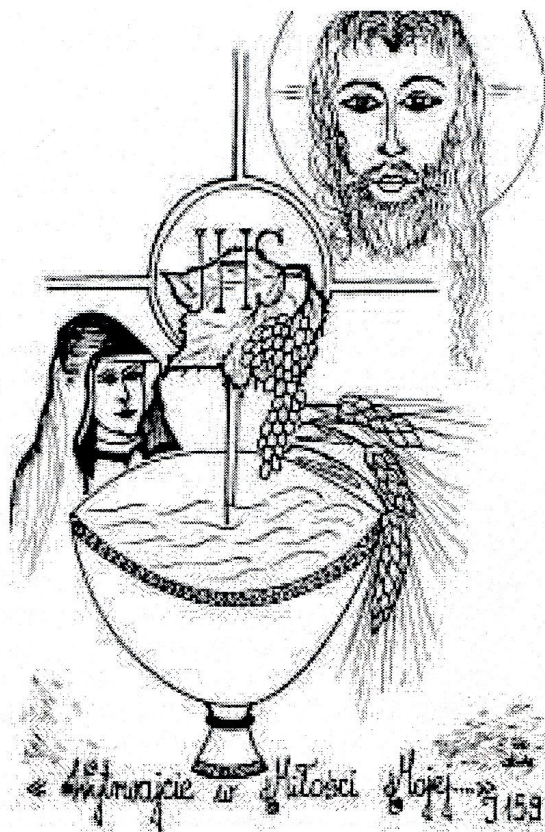
Eucharystię należy sprawować zgodnie z wymogami liturgii. Święta Kongregacja ds. Sakramentów i Kultu Bożego wydała Instrukcję „INAESTITMABLE DONUM”, w sprawie niektórych norm dotyczących kultu tajemnicy eucharystycznej (03.04.1980). Jasno i precyzyjnie określiła sposób odprawiania Eucharystii.

Wspomina ta instrukcja o najrozmaitszych i częstych nadużyciach, jakich dokonuje się na całym świecie: „pomieszanie funkcji, zwłaszcza gdy chodzi o posługę kapłanów i o rolę świeckich (odmawianie razem z kapłanem Modlitw eucharystycznych, wygłaszanie homilii przez świeckich, rozdzielanie Komunii św. przez świeckich, gdy mogą to czynić kapłani); pogłębiające się zatracenie poczucia sacrum (zarzucanie stroju liturgicznego, sprawowanie Eucharystii bez uzasadnionej konieczności poza kościołem, brak czci i poszanowania wobec Najświętszego Sakramentu, itd.); uznawanie kościelnego charakteru liturgii (używanie tekstów prywatnych, mnożenie Modlitw eucharystycznych bez aprobaty kościelnej, wykorzystywanie tekstów liturgicznych do celów społeczno - politycznych). W tych przypadkach mamy do czynienia z rze-

czywistym fałszowaniem liturgii katolickiej: „fałszerzem byłby, kto by w imieniu Kościoła sprawował Kult Boży wbrew sposobowi ustanowionemu powagą Bożą przez Kościół i uświęconemu zwyczajowi”. Otóż wszystko to nie może wydać dobrych owoców. Następnym tego są - i nie mogą nie być - pęknięcia w budowlu jedności wiary i kultu w Kościele, niepewność w dziedzinie doktryny, zgorzenia i zakłopotania Ludu Bożego i niemalże nieuniknione gwałtowne reakcje. Wierni mają prawo do prawdziwej Liturgii, czyli do takiej, jakiej chciał i jaką ustanowił Kościół, którzy przewidział także ewentualne możliwości przystosowania jej do potrzeb duszpasterskich różnych miejsc i różnych grup ludzkich. Niestosowne eksperymentowanie, zmiany i pomysły dezorientują wiernych. Używanie tekstów nie zatwierdzonych prowadzi z kolei do zrywania koniecznej spójni między lex orandi i lex credenti. W związku z tym należy przypomnieć ostrzeżenie Soboru Watykańskiego II: „Nikomus inueni, choćby nawet był kapłanem, nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować lub zmieniać w liturgii”. A świętej pamięci Papież Paweł VI przypominał, że „Kto wykorzystuje refor-

mę do przeprowadzania samowolnych eksperymentów, ten trwoni energię i obraża zmysł kościelny” (Uwagi wstępne).

Jeżeli ustawodawca tak surowo obwarował zasady sprawowania Eucharystii, to z pewnością kapłan, który samowolnie zmienia teksty liturgiczne czy eksperymentuje w tym, co jest niezmiennie i zasadnicze, nie uwolni się od ciężkiej winy. Wspomniana instrukcja dokładnie określa sposób sprawowania Eucharystii podobnie jak i „Ogólne wprowadzenie do MSZAŁURZYMSKIEGO”. Również Konferencja Episkopatu Polski w wydanym komunikacie „w sprawie przestrzegania szczególnych przepisów, dotyczących Obrzędów Mszy św., których sformułowanie i wydanie zlecone Konferencjom Biskupim” (26.11.1974), przypominała, że „nikt nie może zmieniać obrzędów świętych, ustanowionych przez najwyższą władzę kościelną, to jest przez Ojca Świętego”. W wypadkach wyjątkowych może to uczynić Konferencja Episkopatu z upoważnienia Stolicy Apostolskiej. Konferencja przypomina i zachęca wszystkich kapłanów, tak diecezjalnych jak i zakonnych, aby „zachowywali te postanowienia w kościołach



i kaplicach”.

Jan Paweł II w znanym Liście „DOMINICAE CENAE” („O tajemnicy i kultcie Eucharystii do kapłanów na Wielki Czwartek 1980 roku”, z dnia 24.02.1980 roku) apeluje do szafarza Eucharystii o odpowiedzialność „za dobro wspólne całego Kościoła” jakim jest Eucharystia. „Nie możemy bowiem ani przez chwilę zapominać o tym, że Eucharystia jest szczególnym dobrem całego Kościoła. Jest największym darem, jakim w porządku łaski i Sakramentu Boski Oblubieniec obdarzył i stale obdarza swoją Oblubienicę. (...).

Eucharystia jest dobrem wspólnym całego Kościoła jako Sakrament jego jedności. I dlatego też Kościół ma ściśle obowiązek ustalania wszystkiego, co się wiąże z jej sprawowaniem i uczestniczeniem w niej. Musimy przede wszystkim postępować stosownie do zasad ustalonych przez ostatni Sobór, który w Konstytucji o Liturgii świętej określa uprawnienia i zobowiązania zarówno poszczególnych Biskupów w diecezjach, jak też Konferencji Episkopatów, przy czym jedni i drudzy działają w kolejalnej jedności ze Stolicą Apostolską.

Ponadto powinniśmy zachowywać zarządzenia wydane w tej dziedzinie przez różne Dykasterie, zarówno te, które dotyczą spraw liturgicznych,

o czym mówią zasady zawarte w księgach liturgicznych, gdy chodzi o Tajemnicę eucharystyczną i Instrukcje poświęcone tej Tajemnicy (...). I jakkolwiek została na tym etapie odnowy przyjęta również możliwość pewnej „twórczej” samodzielności, to jednak możliwość ta jest jak najściślej poddana wymogom jedności. Na drodze tego pluralizmu (który wynika już choćby z wprowadzenia wielu języków do liturgii) możemy iść tylko tak daleko, by nie zatrzeć istotnych znamion jedności w sprawowaniu Eucharystii i by zachować normy ustalone przez niedawną reformę liturgiczną (...).

Kapłan jako szafarz, jako celebrans, jako przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych, wi-

nien w szczególny sposób mieć poczucie wspólnego dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, ale któremu też w swojej posłudze winien być wedle rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany. Nie może uważać siebie za „właściciela”, który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny. Może to się czasem wydawać bardziej efektowne, może nawet bardziej odpowiadać subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać.

I każdy z Kapłanów celebrujących Najświętszą Ofiarę musi pamiętać, że nie modli się w niej on sam ze swoją wspólnotą, ale modli się cały Kościół, dając również poprzez używanie zatwierdzonego tekstu liturgicznego wyraz swojej duchowej jedności w tym Sakramencie. Jeśli ktoś takie stanowisko nazywałby „uniformizmem”, świadczyłoby to tylko o niezrozumieniu obiektywnych wymagań jedności - autentycznej jedności. Byłoby przejawem niebezpiecznego indywidualizmu.

To podporządkowanie szafarza - liturga względem „Mysterium”, które zostało mu powierzone przez Kościół dla

dobra całego Ludu Bożego, musi znaleźć swój wyraz również w zachowaniu całokształtu wymagań liturgicznych związanych ze sprawowaniem Najświętszej Ofiary. Są to np. wymagania odnośnie ubioru, a w szczególności szat, które przybiera celebrans. Wiadomo, że były i z pewnością są takie okoliczności, w których przepisy te nie obowiązują. Z przejściem czytaliśmy w książkach napisanych przez Kapłanów - dawnych więźniów obozów koncentracyjnych, jak sprawowali Eucharystię z pominięciem tych przepisów, bez ołtarza i bez szat liturgicznych. Jeśli jednak w tych warunkach było to dowodem heroizmu i musiało budzić najgłębsze uznanie, to natomiast w warunkach normalnych nieliczenie się z przepisami liturgicznymi musi być odbierane jako brak poszanowania dla Eucharystii - podyktowany może indywidualizmem, a może bezkrytycznym stosunkiem do lansowanych opinii, a może jakimś brakiem ducha wiary.

W szczególny sposób też ciąży na nas wszystkich, którzy z miłosierdzia Bożego jesteśmy szafarzami Eucharystii, odpowiedzialność za poglądy i postawy naszych braci i siostr, którzy pozostają w zasięgu naszych duszpasterskich wpływów. Powołaniem naszym jest rozbudzać - przede wszystkim własnym przykładem - wszelkie zdrowe przejawy czci wobec Chrystusa obecnego i działającego w tym Sakramencie miłości. Niech Bóg broni, abyśmy postępowali inaczej, abyśmy osłabiali tę cześć, „odzwyczajając” od różnych przejawów i form kultu eucharystycznego, w których wyraża się może „tradycyjna”, ale zdrowa pobożność, a nade wszystko ów „zmysł wiary”, będący udziałem całego Ludu Bożego, jak to przypomniał Sobór Watykański II. (...), (n. 12).

Ojciec Święty z najwyższą czcią i szacunkiem wyraża się o Eucharystii i przepasza Chrystusa za wszystko, co „mogło stać się okazją zgorznienia i niewłaściwości w interpretacji nauki oraz czci należnej temu wielkiemu Sakramentowi” (n. 12). Wobec tak jasnych i wyraźnych wypowiedzi, poważne nadużycia w tym zakresie nie mogą być traktowane lekceważąco, ale winny być oceniane jako ciężkie przewiny.

*Ks. Adam Skiba*

## Wakacyjne zapiski

### Szlakiem niemieckich katedr – Wuerzburg

Trzecią i ostatnią katedrą, którą miałem okazję odwiedzić w tym roku, była katedra w Wuerzburgu. To niemieckie miasto biskupie leży w pobliżu Bad Mergentheim, w którym gościliśmy u ks. Leszka, ale, co ciekawe, nie jest to ta sama diecezja, ani ten sam land niemiecki. Wuerzburg należy obecnie do Bawarii, a niegdyś była to stolica tzw. Dolnej Frankonii i jest to miasto na wskroś katolickie, w przeciwieństwie do Badenu, gdzie dużą część stanowią protestanci. Miasta od wieków katolickie, jak Bamberg czy Wuerzburg szczytują się wieloletnią historią, kościoły katolickie są w nich bardzo liczne, a na ulicach można często spotkać księży w koloratkach czy siostry zakonne w habitach. W innych



Widok na miasto z twierdzy. W centrum bryła katedry



Potężna fasada świątyni z dwiema wieżami



Widok na deptak. W tle świątynia

miastach jest to widok raczej rzadko spotykany.

Katedra w Wuerzburgu jest zbudowana stylu romańskim i jej historia jest jeszcze dłuższa, aniżeli katedr w Bambergu czy Freiburgu. Jej dwie wieże zachodnie, zbudowane na planie kwadratu, w kolorze ceglastoczerwono-białym, z romańskimi biforiami, przy-

kryte spiczastymi hełmami, są widoczne z daleka, a szczególnie z twierdzy Marienberg na przeciwległym brzegu Menu. Z kolei wieże wschodnie, okrągłe, w kolorze czerwonym, umieszczone na wysokości transeptu, są niższe i mniej rzucają się w oczy. Warto przypomnieć, że w czasie II wojny światowej katedra bardzo ucierpiała, gdy

miasto było bombardowane, i obecny stan jest wynikiem odbudowy. W każdym razie, mimo, że nie jest to już wygląd całkowicie oryginalny, to i tak katedra jest atrakcją i ważnym punktem dla turystów zwiedzających miasto Wuerzburg.

Katedra w Wuerzburgu nosi wezwanie św. Kiliana. Kim był ten święty, tak



Wnętrze Katedry

bardzo czczony we Frankonii? Otóż był on irlandzkim mnichem, który ewangelizował ludy germańskie w VII wieku. Przybył on w okolice Wuerzburga około 680 roku i pozyskał dla wiary księcia Gosberta. W wyniku zemsty nieprawej małżonki księcia, którą tenże oddalił, został zamordowany wraz ze swymi towarzyszami, Kolonatem i Totnanem. Bardzo często występują oni wspólnie na przestawieniach w sztuce. Grób męczenników znajduje się w krypcie sąsiedniego kościoła „Neumuenster” (który udało się nam także odwiedzić).

W 741 roku kolejny ewangelizator krajów germańskich, św. Bonifacy, założył w Wuerzburgu biskupstwo, którego patronem został św. Kilian, a pierwszym pasterzem św. Burkhard. A więc u początków historii diecezji w Wuerzburgu zapisało się mocnymi zgłoskami wielu świętych misjonarzy i biskupów. Katedra romańska w Wu-

erzburgu jest trzecim kościołem na tym miejscu. Rozpoczęto jej budowę około 1040 roku. Wyjątkowa jest jej powierzchnia (długość około 102 m.), co czyni ją jedną największych romańskich kościołów w Niemczech. W okresie baroku została przebudowana, ale obecnie, po zniszczeniach wojennych, w czasie odbudowy (do 1967 r.) powrócono do skromnego wystroju romańskiego.

Nasze odwiedziny szacownej katedry przypadły w niedzielę. Gdy weszliśmy do wnętrza trwała akurat Msza święta, było to bowiem około południa. Kościół był napelniony dosyć dużą ilością wiernych. Zapamiętałem jedynie, że koncelebrowało 2 kapłanów, a czytania i psalm responsoryjny wykonywały z namaszczeniem kobiety. Aby nie przeszkadzać wiernym w skupieniu wyszliśmy na zewnątrz i usiedliśmy w kawiarni naprzeciw wejścia, korzystając z możliwości kontem-



Święty Kilian i towarzysze

plowania fasady świątyni. Potem, już grubo po południu wróciliśmy tutaj, aby zwiedzić jej wnętrze (ja tu byłem już rok temu). Szczególną uwagę poświęciłem tym razem zwiedzaniu krypty, gdzie spoczywają biskupi miasta, krążganków oraz barokowej kaplicy Schoenbornów (to sławni książęta biskupi, budowniczo Rezydencji, o której następnym razem). Sama nawa katedry jest potężna, ale dosyć skromnie dekorowana. Ciekawe są nagrobki biskupów wbudowane w filary dzielące nawy, z których kilka wykonał sam Tilman Riemenschneider. Kwestią dyskusyjną jest ustawienie ogromnego świecznika żydowskiego (menora) przy głównym wejściu. Przypuszczam, że jest to pewna forma ekspiacji Niemców za holocaust, który zgotowali Żydom w czasie II wojny światowej.

I tak oto minął czas zwiedzania katedry w Wuerzburgu. Przyznam, że tym razem więcej czasu poświęciliśmy Rezydencji biskupów oraz twierdzy Marienberg, z której roztacza się piękna panorama miasta. Ale o tym w następnym odcinku.

Ks. Tomasz Grzywna

*Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście a ja was pokrzepię.*

*Mt 11,28*

Wierzysz czy nie wierzysz, klepiesz biedę czy masz kasę, jesteś szczęśliwy czy w rozpacz jest Ktoś, kto akceptuje Cię takim jakim jesteś.

**Chrystus czeka na Ciebie!**



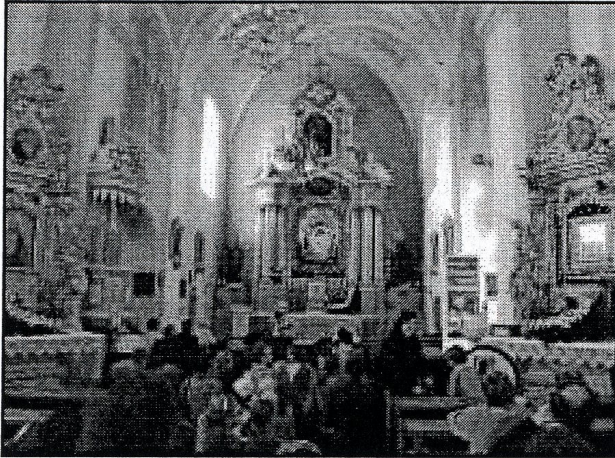
Przyjdź, posłuchaj słów Dobrej Nowiny. To może odmienić całe Twoje życie!

Katechezy dla dorosłych i młodzieży głoszone w Kościele Przemienienia Pańskiego (Fara) w Sanoku. Wtorki i piątki po Mszy wieczornej (ok. 19.00)

Ksiądz Proboszcz i katechiści świeccy

# „Zjednoczeni różańcem u stóp Maryi”

*Pielgrzymka Róż Różańcowych  
do Jaślik 26.09.2009 r.*



*Wnętrze kościoła w Jaślikach*



*Nasza grupa na modlitwie*



*Ółtarz polowy i kosze różańcowe*



*Pielgrzymi na rynku przed Mszą Św.*

Rodzina Różańcowa to największa wspólnota religijna w naszej archidiecezji, a prawdopodobnie także i w Polsce. Każdego roku gromadzi się ona na wspólnym spotkaniu w jednym z sanktuariów maryjnych naszej archidiecezji. W tym roku były to Jaśliska, pięknie położona wieś (ongis miasto) wśród wzgórz Beskidu Niskiego. Choć znaczenie tej miejscowości w ciągu wieków bardzo podupadło, to dla pielgrzymów jest to ciągle święte miejsce, a sanktuarium Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi gromadzi tysiące pątników z okolicy, całego Podkarpacia, a nawet Słowacji.

Na początku może parę słów historii. Miasto Jaśliska było lokowane w 1336 roku na prawie magdeburskim przez Kazimierza Wielkiego. Było ono położone w ważnym miejscu, na trasie

tzw. „traktu węgierskiego”. W 1446 roku Jaśliska zostały przydzielone przez Władysława Jagiełłę biskupstwu przemyskiemu i stanowiły przez wiele lat własność biskupów przemyskich. Wiele lat później często tu odpoczywał i nabierał sił do pracy nasz Święty Biskup Józef Sebastian Pelczar. Mieszkańcy Jaślik utrzymywali się z handlu winem i kamieniarstwa. Miasto było wielokrotnie niszczone przez najazdy tatarskie oraz przejazdy formacji wojsk podległych różnym władcom.

Parafia rzymskokatolicka powstała wraz z miastem w 1336 roku i wtedy już istniał tu kościół drewniany. W 1732 roku postawiono tu, z inicjatywy biskupa Aleksandra Fredry kościół murowany pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej. W jego wnętrzu

znajduje się łaskami słynący obraz Matki Bożej Jaśliskiej, Królowej Nieba i Ziemi, którego początki giną w mrokach historii. Jego pochodzenie jest nieznanne, według legendy powstał w XV wieku na terenie Węgier czy obecnej Słowacji. Jak już zaznaczyłem, od wielu lat pielgrzymują tu wierni z wielu stron, także z naszej południowej granicy.

Na początku XX wieku, po wytyczeniu nowej drogi przez Przełęcz Dukielską, miasteczko mocno podupadło. W 1934 roku utraciło prawa miejskie. Czasy jego świetności przeminęły; przypominają je jedynie duży plac rynku, z budynkiem ratusza na środku i zabytkowe domy z podcieniami z XIX i XX wieku, niegdyś bogate, dziś sprawiające gorsze wrażenie. Obecnie Jaśliska liczą zaledwie około 500



*Ks. prałat Feliks Kwaśny prowadzi rozważania*



*„Trakt Węgierski” pełen pielgrzymów*

mieszkańców. Jednak przecież nie wielkość stanowi o wartości tego miejsca, ale piękne wzgórze Beskidu, które je otaczają, budzące nostalgię pozostałości zabudowy miejskiej i wreszcie sanktuarium Matki Bożej, które było celem naszej pielgrzymki.

Przybyliśmy do Jaślik około godziny 9.00. Natychmiast nasza grupa udała się do kościoła, gdzie pod przewodnictwem p. Łucji Rochy zaśpiewaliśmy pieśni ku czci Matki Bożej. Pokłoniwszy się najlepszej z Matek wróciliśmy na plac rynku, gdzie gromadziły się już tłumy ludzi na wspólną modlitwę.

Wiernych przywitał ks. Jan Smoła, proboszcz z Przysietnicy, diecezjalny Duszpasterz Róż Różańcowych. Wkrótce plac zapełnił się – myślę, że było około 5.000 pielgrzymów. Okazało się, że rynek jaślicki jest zbyt mały, aby pomieścić wszystkich przybyłych i niektórzy musieli pozostać gdzieś na uboczu lub skryć się w pobliskich zaułkach. O godzinie 10.00 rozpoczęła się Msza święta, pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Józefa Michalika. Kon-

celebrowało ją około 200 kapłanów (moje obliczenia są przybliżone). W czasie homilii ks. Arcybiskup poruszył kilka tematów. Mówił m. in. o wierności prawdzie, uczciwości, wychowywaniu młodzieży do czystości, o zagrożeniach współczesnego świata. Kazanie arcybiskupa zakończyły gromkie brawa zebranych. Po Mszy świętej zostały poświęcone różańce przywiezione przez poszczególne parafie, które były złożone w koszach, a następnie zostały zabrane do poszczególnych dekanatów.

Następnie miała miejsce druga część programu spotkania, a mianowicie pielgrzymka do kaplic rozsianych wokół Jaślik. Każdy archiprezbiterat udawał się w inne miejsce, do innej kaplicy. Okazało się, że nasza grupa wędrować będzie do kapliczki na Lipowcu, która była położona najdalej ze wszystkich. Przewodnictwa naszej grupie podjął się ks. Archiprezbiter Feliks Kwaśny, który swoim gromkim głosem szybko zebrał pielgrzymów i wyruszyliśmy w drogę. Nasza grupa liczyła około 1.000 osób, a trasa do przejścia była dosyć długa,

chyba około 3 kilometrów. Na szczęście pogoda była wspaniała, słońce przygrzewało, tak, że aż chciało się iść i modlić, wyśpiewując hymn pochwalny na cześć Maryi.

Wędrowaliśmy wzdłuż dawnego „traktu węgierskiego”, którym przed wiekami podróżowali kupcy, pielgrzymi i rycerze. Obsadzona rosochatymi wierzbnami i innymi drzewami aleja, choć nieco dziurawa, to jednak dawała komfort marszu po w miarę równej płaszczyźnie. Po obu stronach drogi widniały malownicze wzgórza, łąki, nieużytki, gdzieniegdzie upstrzone pojedynczymi drzewami, a na dalszym planie pojawiały się plamy ciemnych lasów. Szliśmy wzdłuż niewielkiej rzeczki, wokół której niegdyś mieściły się zabudowania wioski Lipowiec, zamieszkałej przez Łemków, po których wysiedleniu już nic prawie nie pozostało, a jedyny dom zamieszkały w tej okolicy rodził pytania, w jaki sposób można mieszkać na takim odludziu. Ale to akurat nie jest najważniejsze. Ważne jest to, że rozważając tajemnice różańca i śpiewając pieśni maryjne dziękowaliśmy Panu Bogu za piękny



*Kosz różańcowy naszego Archiprezbiteratu*



*ks. Arcybiskup oczekuje na pielgrzymów*

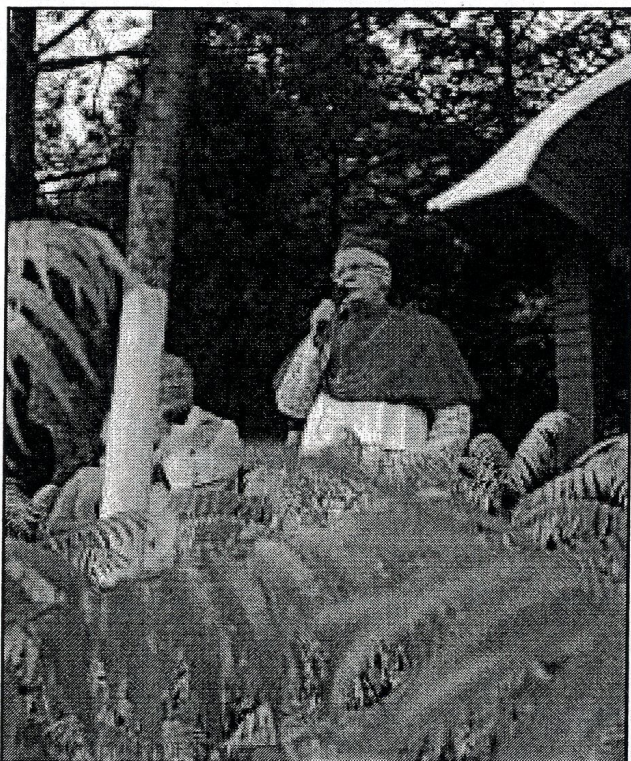
dzień, którym nas obdarzył, abyśmy mogli głosić Jego chwałę, za siły do przejścia drogi, za dar Bożego słowa.

Po dosyć długiej pielgrzymce dotarliśmy wreszcie do kapliczki na Lipowcu. Czekał tam już na nas ks. Arcybiskup, który wygłosił do nas kolejną katechezę. Pochwalił wszystkich pielgrzymów za ich trud i zachęcał do dalszej gorliwości w modlitwie. Prosił, aby kierować się w życiu sumie-

niem i prawem Bożym, aby przyjmować cierpienia, aby nie żałować czasu na wychowywanie młodego pokolenia. Zachęcał do służby wobec starszych, do miłości bliźniego, do troski o potrzebujących. Na końcu pobłogosławił i rozdał różańce do poszczególnych dekanatów i parafii, które są znakami naszej wspólnoty modlitwnej. Zabraliśmy je ze specjalnych koszów, aby teraz kosze róż naszych modlitw

wznosiły się przed Boży tron.

Wracaliśmy z Jaślisk (autobusy podjechały na miejsce) z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku modlitewnego i z wdzięcznością za piękną pogodę i budujące słowo Boże. Umocnieni tym słowem pragniemy się modlić na różańcu cały rok, każdego dnia. A w przyszłym roku, jeśli Bóg pozwoli, spotkamy się w Tuligłowach, aby znów nabrać sił do życia, pracy i modlitwy.



*Konferencja na łonie natury*



*Różaniec jest naszą mocą*



*Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię*

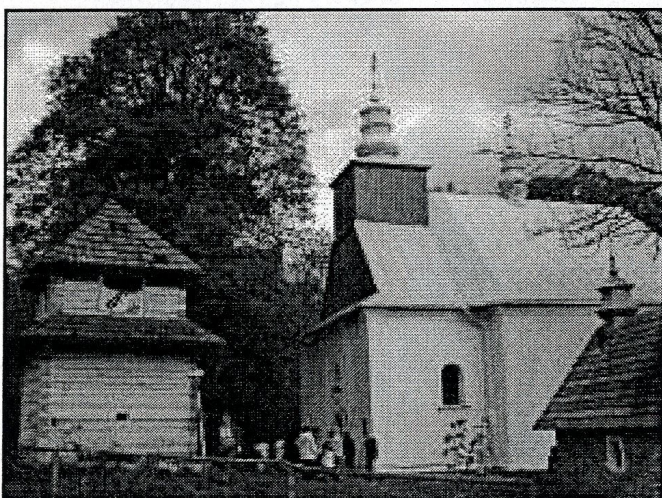
# Pielgrzymka „Śladami Kultu Religijnego” Jesienią w Bieszczadach 29 września 2009



Kościół w Górzance - ikonostas



Kościół w Górzance



Cerkiew (obecnie kościół rzymsko - katolicki) w Łopience



posilek w czasie pielgrzymki w Stuposianach

Relacja z pielgrzymki  
w następnym numerze.

## Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

**Poniedziałek:** Jon 1, 1-2, 11; Jon 2; Łk 10, 25-37.

**Wtorek:** Jon 3, 1-10; Ps 130; Łk 10, 38-42.

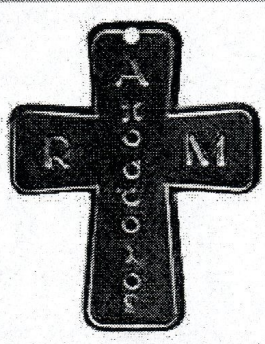
**Sroda:** Dz 1, 12-14; Łk 1; Łk 1, 26-38.

**Czwartek:** Mi 3, 13-20a; Ps 1; Łk 11, 5-13.

**Piątek:** Ji 1, 13-15. 2, 1-2; Ps 9; Łk 11, 15-26.

**Sobota:** Ji 4, 12-21; Ps 97; Łk 11, 27-28.

**Niedziela:** Mdr 7, 7-11; Ps 90; Hbr 4, 12-13; Mk 10, 17-30  
lub Mk 10, 17-27.



## Zaproszenie

Ruch Apostolstwa Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej, działający przy naszej parafii, serdecznie zaprasza młodzież (począwszy od 1 klasy gimnazjum) na spotkania, które odbywają się w każdy piątek. Rozpoczynają się Mszą po której jest spotkanie w salce na plebanii.

**Zapraszamy do naszej wspólnoty!**

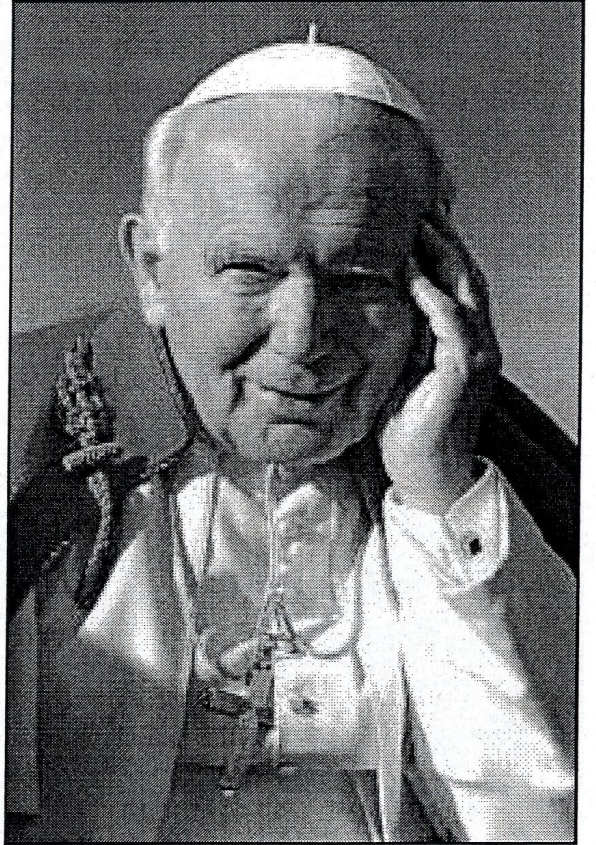
# RAM?

Ruch Apostolstwa Młodzieży powstał w Duszpasterstwie Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej w 1973 roku z inicjatywy ówczesnego ordynariusza Ks. Kard. Karola Wojtyły i zwany był Grupami Apostolskimi. Inspiracją dla Ruchu była nauka Soboru Watykańskiego II. Ukształtował się on w ramach Synodu Duszpasterskiego Archidiecezji Krakowskiej w latach 1972 - 1979. Ruch jest otwarty na szerokie kręgi młodzieży szkolnej i pracującej oraz na grupy elitarne. Jest wspólnotą katolików świeckich, przygotowującą do apostołstwa oraz dającą im oparcie w podjętych działaniach.

Na teren Archidiecezji Przemyskiej Ruch został przeniesiony dzięki staraniom Ks. Franciszka Rząsy w 1984 roku, który pełnił funkcje Diecezjalnego Duszpasterza i Moderata Ruchu. W tym czasie powstawało roczne Studium Animatora w Jarosławiu (Diecezjalny Dom Rekolekcyjny u Sióstr Niepokalanek), które nabrało zorganizowanej formy w 1997 roku. Studium (początkowo zwane „kurs”) przygotowywało młodzież do posługi animatora w pracy w grupach parafialnych i w czasie tygodniowych rekolekcji formacyjnych podczas wakacji. Po przejęciu Domu Rekolekcyjnego przez Siostry Niepokalanek Studium odbywało się w Ośrodku Kultury i Formacji Chrześcijańskiej im. Sługi Bożej Anny Jenke w Jarosławiu w latach 1994 - 1996 a następnie

zostało przeniesione do Przemysła (Dom Rekolekcyjny przy kościele Świętej Trójcy). W 1994 roku moderatorem Ruchu został mianowany ks. Jan Mazurek.

W okresie działalności Ruchu prowadzono szereg inicjatyw w Archidiecezji (pielgrzymki, konkursy, spotkania, zjazdy formacyjne, czuwania modlitewne...), prowadzono pracę formacyjną w parafiach oraz tygodniowe rekolekcje formacyjne dla dzieci i młodzieży. Odbywały się one w Ustrzykach Górnych, Dąbrówce k. Ulanowa (obecnie diecezja sandomierska), w Ustrzykach Dolnych, Julinie, Myczkowie n. Soliną, Jarosławiu, Giedlarowej i w Kolonii Polskiej. Staraniem Ruchu powstał Dom Rekolekcyjny im. Jana Pawła II w Ustrzykach Górnych, który wg statutu jest przeznaczony głównie dla młodzieży z RAM-u. Staraniem Ruchu wykończono również dom parafialny „BARKA” w Myczkowie, który był użytkowany przez RAM w latach 1991-2007 oraz dom „ARKA” w Kolonii Polskiej użytkowany przez RAM w latach



1996-2005. Obecnie RAM korzysta z Domu w Ustrzykach Górnych i Domu Rekolekcyjnego „NADZIEJA” w Wybrzeżu k. Dubiecka. Przez cały czas Ruch współpracował ze Zgromadzeniem Sług Jezusa, siostry Jadwiga Majewska, Ewa Potoczna i Jana Szpiech pełniły rolę moderatorek, w latach 1999-2003 moderatorką RAMu była p. Teresa Lorenz. 4 grudnia 2003 roku Ruch Apostolstwa Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej został podniesiony do rangi Stowarzyszenia. Moderatorem Stowarzyszenia został ks. Jan Mazurek, a zastępcą moderatora ks. Mariusz Ryba.

*Lukasz Popiołek*



Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię...  
(Mk 16, 15)

## Święci na każdy dzień...

### 4 Październik Franciszka Rozalii Edwina Marka Petroniusza Aury Manfreda

Św. Franciszek z Asyżu, diakon. Jan Bernardone urodził się w Asyżu 1182 roku. Był synem zamożnego kupca Piotra i Joanny Pica. Ojciec po powrocie z Francji do imienia syna Jan dodał Franciszek (Francuzik). Jako młody człowiek Franciszek odznaczał się wrażliwością, lubił poezję, muzykę. Ubierał się dość ekstrawagancko. Był to czas jego beztróskiego życia. Podczas zbrojnego konfliktu między

uzyskać potrzebne fundusze, wyniósł z domu kawał sukna. Ojciec zareagował na to wydziedziczeniem syna. Pragnąc nadać temu charakter urzędowy, dokonał tego wobec biskupa. Na placu publicznym, pośród zgromadzonego tłumu przechodniów i gapiów, rozegrała się dramatyczna scena między ojcem a synem. Po decyzji ojca o wydziedziczeniu Franciszek zdjął z siebie ubranie, które kiedyś od niego dostał,

łożył drugi zakon - żeński, klaryski (1211). Wreszcie dla świeckich założył tzw. trzeci zakon (1221). Uczestniczył w Soborze Laterańskim IV. Z myślą o ewangelizacji pogan wybrał się na Wschód. W Egipcie dotarł do sultana Meleka-el-Kamela, który wystawił mu glect, dzięki któremu odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Na Boże Narodzenie 1223 roku, podczas jednej ze swoich misyjnych wędrówek, w Grec-



Asyżem a Perugią wziął udział w walce i dostał się do niewoli. Prawie roczny pobyt w więzieniu poważnie nadwężył jego zdrowie. Po powrocie do domu ciężko zachorował. Wówczas powziął zamiar zmiany życia. Nie był on jednak trwały. W roku 1205 uzyskał ostrogi rycerskie i udał się na wojnę, prowadzoną między Fryderykiem II a papieżem. W Spoleto miał sen, w którym usłyszał wezwanie Boga. Powrócił do Asyżu. Podjął modlitwę, umartwienia i posługę ubogim. Pewnego dnia w kościele św. Damazego usłyszał głos: "Franciszku, napraw mój Kościół." Wezwanie zrozumiał dosłownie, więc zabrał się do odbudowy zrujnowanej świątyni. Aby

i nagi złożył mu je u stóp mówiąc: "Kiedy wyrzekł się mnie ziemski ojciec, mam prawo Ciebie, Boże, odtań wyłącznie nazywać Ojcem." Po tym wydarzeniu Franciszek zajął się odnową zniszczonych wiekiem kościołów. 24 lutego 1208 roku podczas czytania Ewangelii o rozesłaniu uczniów uderzyły go słowa: "Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski" (Mt 10,10). Odnalazł swoją drogę życia. Zrozumiał, że chodziło o budowę trudniejszą - odnowę Kościoła targanego wewnętrznymi niepokojami i herezjami. Założył zakon Braci Mniejszych, franciszkanów (1209), którzy oddawali się wędrownemu kaznodziejstwu. Później z pomocą św. Klary za-

cio zainscenizował religijny mimodram. W żłobie, przy którym stał wół i osioł, położył małe dziecko na sianie. Po czym odczytał fragment Ewangelii o narodzeniu Pana Jezusa i wygłosił homilię. Inscenizacją owego "żywego obrazu" nadał początek "żłobkom", "jasełkom", teatrowi nowożytnemu w Europie. W ostatnich latach życia usunął się do Alverni. Tam podczas czterdziestodniowego postu - 14 września 1224 roku - otrzymał stygmaty Męki Pańskiej. Aprobował świat i stworzenie, obdarzony był niewiarygodnym osobistym wdziękiem. Dzięki niemu świat ujrzał ludzi z kart Ewangelii: prostych, odważnych, pogodnych. Wywarł olbrzymi wpływ na życie du-

chove i artystyczne średniowiecza. Kiedy umierał w Asyżu 3 października 1226 roku, kazał zwlec z siebie odzienie i położyć na ziemi. Rozkrzyżował przebite stygmatami ręce. Z psalmem 141 na ustach odszedł. Miał 45 lat. W dwa lata później kanonizował go Grzegorz IX.

Najpopularniejszym tekstem św. Franciszka jest "Pieśń słoneczna". Pozostawił po sobie pisma: "Napomnienia", listy, teksty poetyckie, modlitewne.

Św. Franciszek jest patronem zakonów, m. in: albertynów, franciszkanów, kapucynów, franciszkanów konwentualnych, bernardynek, kapucynek, klarysek, koletanek; tercjarzy; Włoch,

Asyżu, Bazylei; Akcji Katolickiej; aktorów, ekologów, niewidomych, pokoju, robotników, tapicerów, ubogich, więźniów.

*Pochwalony bądź, Panie mój, ze wszystkimi Twoimi stworzeniami, szczególnie z panem bratem słońcem, przez które staje się dzień i nas przez nie oświecasz.*

[...]

*Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata księżyc i gwiazdy, ukształtowałaś je na niebie jasne i cenne, i piękne.*

[...]

*Pochwalony bądź, Panie mój, przez*

*brata ogień, którym rozświetlasz noc; a on jest piękny, i radosny, i krzepki, i mocny.*

*Pochwalony bądź, o Panie mój, przez siostrę naszą matkę ziemię, która nas żywi i chowa, i wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami.*

**Św. Franciszek, "Pieśń słoneczna"**

WIKONOGRAFII św. Franciszek ukazwany jest w habicie franciszkańskim, czasami ze stygmatami. Bywa przedstawiany w otoczeniu ptaków. Jego atrybutami są: baranek, krucyfiks, księga, ryba w ręku.

źródło: internet



19 сентября 2009 г., Санкт-Петербург

**Drogi Księżu Proboszczu!**  
**Księża Wikarzy Parafii p.w. Przemienienia Pańskiego!**

Zwracam się z wyrazami wdzięczności za pomoc, jaką otrzymaliśmy od Waszej wspólnoty parafialnej w Sanoku. Dzięki Waszej życzliwości i otwartości umożliwiliście mi głoszenie kazań na wszystkich Mszach Świętych w niedzielę 30 sierpnia br. i na zbiórkę kwesty na potrzeby misyjne. Dziękuję ks. Andrzejowi Skibie - Proboszczowi parafii za pozytywną odpowiedź na moją prośbę i wszystkim kapłanom pracującym w parafii za gościnność i braterskie przyjęcie. Zebrana kwesta w wysokości 7000 PLN wspomogła potrzeby naszego klasztoru i seminarium w Sankt Petersburgu, za co z serca składam serdeczne Bóg zapłać.

Zapewniam o naszej modlitwie za Was Drodzy Kapłani i za Całą Waszą Parafię, gdyż poprzez okazaną nam pomoc staliście się naszymi dobrodziejami. Prosimy o przekazanie naszych podziękowań Wszystkim Parafianom.

w duchu wdzięczności

*o. Michał M. Gruszka*  
o. Michał M. Gruszka OFMConv

Sankt Petersburg, Federacja Rosyjska



## Informacje o Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia

Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” została powołana przez Konferencję Episkopatu Polski w 1999 roku. Stanowi wyraz wdzięczności dla Ojca Świętego Jana Pawła II za jego niestrudzoną posługę duchową na rzecz Kościoła i naszej Ojczyzny.

### Dzień Papieski

Głównym nurtem działalności Fundacji jest propagowanie nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II. Konferencja Episkopatu Polski, na wniosek Fundacji postanowiła, że corocznie w niedzielę poprzedzającą 16 października, organizowany będzie Dzień Papieski. W tym roku świętujemy ten dzień już po raz dziewiąty. Tego dnia odbywają się sesje naukowe poświęcone nauczaniu Papieża, dni modlitwy w intencji Ojca Świętego, imprezy kulturalne, a także zbiórka pieniędzy we wszystkich kościołach w całej Polsce i na ulicach większych miast.

### Fundusz stypendialny

To właśnie dzięki hojności i zaangażowaniu Polaków podczas zbiórki Fundacja może prowadzić swoją działalność stypendialną wśród utalentowanej młodzieży, pochodzącej z niezamożnych rodzin. Obecnie pomaga ponad 2000 uczniom i studentom. Dopelnieniem programu stypendialnego są letnie obozy formacyjno-wypoczynkowe dla stypendystów.

Młodzież, która dzięki pomocy Fundacji otrzymuje szansę rozwoju, nazywana jest „żywym pomnikiem” Ojca Świętego Jana Pawła II.

### Dane teleadresowe:

Biuro: Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”  
Skwer Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa  
tel. (022) 530 48 28, fax. (022) 530 49 86,  
e-mail: [dzielo@episkopat.pl](mailto:dzielo@episkopat.pl);  
[www.dzielo.pl](http://www.dzielo.pl)  
Przewodniczący Rady Fundacji: Ks. Abp Tadeusz Gołowski  
Przewodniczący Zarządu Fundacji: Ks. Jan Drob  
Wiceprzewodniczący Zarządu Fundacji: Andrzej Cehak

*Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” posiada status Organizacji Pożytku Publicznego,  
co umożliwi przekazanie 1% kwoty podatku dochodowego od osób fizycznych  
(KRS 000150776)*



## Intencje w tygodniu

### Poniedziałek, 5.10

- 6.30 + Antonina (greg.)  
 7.00 + Mieczysław Surowiak 15 r. śm.  
 7.30 + Olga (greg.)  
 8.00 + Stefania 12 r. śm., + Michał  
 10.00 Inauguracja Nowego Roku Akademickiego  
 18.00 1. + Tadeusz Mazur 10 r. śm.  
 2. dziękczynna za Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej od mieszkańców ul. Słowackiego 18 z prośbą o dalszą opiekę i błogosławieństwo Boże  
 3. w intencji Ojca Św., kapłanów, o powołania i za członków KIK

### Wtorek, 6.10

- 6.30 + Antonina (greg.)  
 7.00 w intencji Elżbiety i Macieja z prośbą o łaski i przemianę serca dla Elżbiety  
 7.30 + Olga (greg.)  
 8.00 .....  
 18.00 1. o błogosławieństwo Boże i potrzebne łaski dla kapłanów od Róży św. Weroniki  
 2. dziękczynna za udaną operację  
 3. + Józef Czyż intencja od sąsiadów z klątki

### Środa, 7.10

- 6.30 + Antonina (greg.)  
 7.00 .....  
 7.30 + Olga (greg.)  
 8.00 .....  
 18.00 1. Dziękczynna za 20 lat małżeństwa Tadeusza i Stanisławy z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże dla całej rodziny  
 2. + Janina Kaczmarska intencja od nauczycieli SP 2

## 27 Niedziela zwykła – 04.10.2009-09-30 Ogłoszenia duszpasterskie

1. Nabożeństwo różańcowe połączone ze zmianą tajemnic odprawimy dziś o godzinie 17:00.
2. Codzienne nabożeństwa różańcowe odprawiać będziemy o godzinie 17:30, a po nich Msze święte. Zapraszamy serdecznie do licznego udziału w tej ewangelijnej modlitwie. W niedziele października nabożeństwa zawsze będą o godzinie 17:00.
3. W następną niedzielę obchodzimy będziemy „Dzień Papieski”, którego celem jest modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II oraz zachęta do poznawania Jego nauczania, które

wciąż jest aktualne. Dzień ten jest obchodzony pod hasłem: „Jan Paweł II – Papież Wolności”. Przy tej okazji przeprowadzona będzie zbiórka pieniężna na fundusz stypendialny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Za złożone ofiary z serca dziękujemy.

4. W każdą pierwszą środę miesiąca o godzinie 19.00 w naszym kościele będzie odprawiana **Msza Św. w Rycie Trydenckim** (języku łacińskim). Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych Święta Tradycja Kościoła Rzymsko - Katolickiego.

### Msza św. Trydencka:

#### Czwartek, 8.10

- 6.30 + Antonina (greg.)  
 7.00 .....  
 7.30 + Olga (greg.)  
 8.00 + Krystyna Konopka 1 r. śm.  
 18.00 1. o błogosławieństwo Boże dla dzieła Radia Maryja, Ojca świętego i kapłanów  
 2. + Michalina  
 3. + Józef Florczak – intencja od kolegów z Trans NG Sanok

#### Piątek, 9.10

- 6.30 + Antonina (greg.)  
 7.00 + Wanda i Michał Jatczyszyn  
 7.30 + Olga (greg.)  
 8.00 .....  
 18.00 1. + Józef Florczak – intencja od kolegów z Trans NG Sanok  
 2. + Władysław Sobolewski intencja od nauczycieli SP 2  
 3. + Józef Pleśniarski

### Sobota, 10.10

- 6.30 + Antonina (greg.)  
 7.00 + Henryk 4 r. śm. oraz ++ rodzice: Wojciech i Stanisława  
 7.30 + Olga (greg.)  
 8.00 o błogosławieństwo Boże dla Lucyny i Jana oraz ich dzieci w 16 rocznicę ślubu  
 18.00 1. + Józef Florczak – intencja od kolegów z Trans NG Sanok  
 2. + Katarzyna, Maria, Antoni, Bronisław  
 3. + Józef Futyma

### Niedziela, 11.10

- 6.30 + Antonina (greg.)  
 8.00 o szczęśliwe rozwiązanie dla Joanny  
 9.30 + Zofia  
 11.00 + Jan, Maria, Władysław, Paulina i Maria  
 12.30 + Olga (greg.)  
 16.00 za parafian  
 18.00 + Maria Mitadis 29 r. śm.

**Góra**  
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok; [www.fara.sanok.pl](http://www.fara.sanok.pl);

•ródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 013 46 319 98.

Druk: [www.drukpiast.com](http://www.drukpiast.com)